

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chętnikowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 20

Nr. 468

Poznań, piątek dnia 11 października 1935

Rok 30

## Monarchistyczny zamach stanu w Grecji

Gen. Kondylis regentem aż do czasu obsadzenia tronu

Ateny. (PAT.) Wyżsi oficerowie armii greckiej zjawili się wczoraj u premiera Tsaldarisa i zażądali od niego natychmiastowego przywrócenia monarchii w drodze głosowania zgromadzenia narodowego. Po tem demarche oficerów zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którym rząd podał się do dymisji.

Następnie ci sami wyżsi oficerowie zwrócili się do gen. Kondylisa z prośbą, ażeby stanął na czele rządu. Gen. Kondylis przychylił się do tej prośby. Najbliższymi współpracownikami gen. Kondylisa są: Papagos, Repas i Ekonomu.

Białogród. (PAT.) Z Aten donoszą, iż w całej Grecji ogłoszono stan wojenny.

Kondylis zostanie regentem do chwili zakończenia plebiscytu, t. zn. do 3 listopada.

W wywiadzie prasowym Kondylis oświadczył, iż stanął na czele rządu na życzenie armii.

Białogród. (PAT.) Agencja A-wala podaje następujący skład nowego rządu greckiego:

Premjer i minister finansów — Kondylis, wicepremier i minister spraw zagranicznych — Teotokis, minister spraw wojskowych — gen. Papagos, minister marynarki — Dusmanis, min. rolnictwa — Nikoïoidis, minister spraw wewnętrznych — Spinós, sprawiedliwości — Kloros, minister gospodarstwa narodowego — Daveris, minister komunikacji — Mauromihalis, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych — Merkulis.

Ateny. (PAT.) Komitet rewolucyjny ogłosił następującą odezwę do narodu: Przedstawiciele sił zbrojnych lądowych i morskich, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa anarchii, zagrażającej narodowi, uznali za stosowne działać na rzecz wyjścia z rozpaczalnej sytuacji. W tym celu zawiązał się komitet rewolucyjny, do którego weszli generałowie Papagos, Reppas, admirał Ekonomu. Członkowie komitetu zażądali od premiera Tsaldarisa ustąpienia rządu. Tsaldaris zwołał posiedzenie gabinetu, który dymisję przyjął. Komitet wyznaczył nowy rząd, który złoży przysięgę na zgromadzeniu narodowym.

Wiedeń. (Tel. wł.). Zaprzysięże-

### Zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych

Warszawa. (PAT.) W związku z szeregiem wypadków kradzieży lub zagubienia tymczasowych świadectw 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej, ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wszystkie podległe mu placówki subskrypcyjne, że subskrybenci, zawiadamiający o kradzieży lub zagubieniu tymczasowych świadectw winni do podania załączyć protokół władz policyjnych o złożeniu zawiadomienia o zagubieniu świadectwa. — Przy wydawaniu obligacji tym subskrybentom, będą oni skrupulatnie legitymowani oraz muszą przedstawić wszystkie kwity na wpłatę poszczególnych rat. O ile w tym czasie padnie premia na numer obligacji, której właściciel utracił tymczasowe świadectwo, to wypłata premii będzie wstrzymana do chwili wręczenia subskrybentowi obligacji. Duplikatów świadectw tymczasowych, ani też zaświadczeń placówki subskrypcyjne wydawać nie będą.

nie nowego gabinetu ministrów greckich odbyło się, jak donoszą z Aten, jeszcze w ciągu wieczora. Zwołano w tym celu specjalne posiedzenie zgromadzenia narodowego.

Zwraca uwagę zupełne odsunięcie od aktu zaprzysiężenia obecnego prezydenta kraju, Zaimisa. Ślubowanie nowych ministrów odebrał przewodniczący zgromadzenia narodowego Athi-

nogenis.

Ateny. (PAT.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło jednomyślnie przez aklamację rezolucję o zniesieniu ustroju republikańskiego i o przywróceniu monarchii, a także o zarządzaniu na 3 listopada plebiscytu. Zgromadzenie uchwaliło także powołanie gen. Kondylisa na regenta do czasu obsadzenia tronu.

## Krok naprzód w sprawie sankcji

Liga Narodów ustanowiła komitet koordynacyjny do zarządzeń sankcyjnych

Genewa. (PAT.) Na posiedzeniu popołudniowym przewodniczący Benesz przedstawił opracowany przez prezydium projekt uchwały o utworzeniu komisji koordynacyjnej do spraw sankcyj. Tekst wniosku brzmi:

„Zgromadzenie po zapoznaniu się z opinią, wyrażoną przez członków Rady dn. 7 października 1935 i z uwagi na zobowiązania członków Ligi, wypływające z art. 16 paktu, celem skoordynowania zarządzeń, które każde z państw chciałoby przedsięwziąć, zaprasza członków Ligi, z wyjątkiem stron zainteresowanych, do utworzenia komitetu, złożonego z delegatów, po jednym od każdego państwa, z udziałem rzeczoznawców, dla zbadania i ułatwienia koordynacji zarządzeń, a także dla zwrócenia uwagi Rady lub Zgromadzenia Ligi, gdyby sytuacja wymagała specjalnego badania.”

W dyskusji nad tym wnioskiem delegat Chile wskazał, że jedynym celem sankcji winno być przywrócenie pokoju. Mówca głosować będzie za wnioskiem z ubolewaniem, gdyż Chile jest oddawna w przyjaznych stosunkach z Włochami.

Delegat Jugosławii Puricz w imieniu trzech państw Małej Ententy oświadcza, że w danym wypadku chodzi

tylko o ścisłe zastosowanie paktu, wobec czego Mała Ententa wniosła prośbę.

W imieniu Porozumienia Bałkańskiego delegat Grecji Maksymow również motywuje głosowanie na rzecz uchwały, jako aktu wierności dla paktu Ligi.

Po kilku dalszych przemówieniach nastąpiło głosowanie, w którego wyniku większością 51 głosów przeciw jednemu (Włoch), przy wstrzymaniu się Austrii i Węgier, uchwalono rezolucję o komitecie koordynacyjnym dla zastosowania sankcji.

Posiedzenie zamknięto o g. 18.30.

Genewa. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie komitetu koordynacyjnego odbędzie się dziś o godz. 10 i pół.

Ostatnie obecnie posiedzenie Zgromadzenia L. N. odbędzie się również dziś o 12 w południe.

### Zadowolenie Włoch ze stanowiska Francji

Rzym. (PAT.) Speaker w radjo rzymsk. odczytał wczoraj komunikat stwierdzający, że opinia włoska z zadowoleniem wita stanowisko, zajęte w Genewie przez premiera Lavalę, który dokłada wszelkich starań, aby pogodzić obowiązki wobec paktu Ligi z przyjaźnią, łączącą Włochy z Francją.

## Ofensywa włoska w Ogadenie

Dywersja abisyńska od granic Sudanu na Erytreę

Paryż. (PAT.) Z Adis-Abeby donoszą: Ofensywa wojsk włoskich w Ogadenie przybiera na sile. Głównodowodzący wojsk abisyńskich na odcinku południowym, Nasibu, donosi do stolicy, że w ataku na pozycje abisyńskie bierze udział około 50 tys. żołnierzy włoskich. Ataki piechoty poprzedzane są atakami samolotów niszczycielskich, które obrzucają bombami pozycje abisyńskie. W akcji bierze udział około 18 samolotów włoskich. Po obu stronach są już liczni zabici i ranni.

Paryż. (PAT.) Z Adis Abeby donoszą: Na północnym odcinku frontu Adua — Aksum — Adigrat sytuacja nie uległa zmianie. Po walkach z wojskami włoskimi Ras Sejum, dowodzący na tym odcinku, zdecydował się ostatecznie podporządkować taktyce naczelnych władz abisyńskich, rezydujących w stolicy, to znaczy wycofać swe wojska do pierwszego łańcucha górskiego. Ras Sejum, jak zapewniali w stolicy, na czele swej 100-tysięcznej armii zajął stanowisko w górach naprzeciw Adui, oczekując na rozkazy cesarza. Ze stolicy nakazano surowo, by nie wszczynać walk z wojskami włoskimi bez

rozkazu. Jeżeli Abisyńczycy zdołają utrzymać tę taktykę w dalszym ciągu, nie należy się spodziewać w najbliższym czasie żadnej większej bitwy na tym odcinku.

Ras Kassa, stojący na czele 70-tys. armii, nie nawiązał jeszcze kontaktu z armją Ras Sejuma.

Ras Kassa, stojący na czele 70-tysięcznej armii w pobliżu trójkąta, uformowanego przez granice Abisynji, Erytrei i Sudanu, atakuje Włochów, starając się przeciąć łączność pomiędzy Asmarą, a armją włoską, operującą pod Aduą.

W Adis Abeba ponownie mówią o zajęciu przez Abisyńczyków Adj Kale. Władze miasta, sympatyzujące z Abisynją, miały rzekomo potajemnie wpuścić ich do miasta.

Główna uwaga w tej chwili zaczyna się zwracać na odcinek południowy, gdzie wojska włoskie rozpoczęły ofensywę wzdłuż rzeki Webbe Schibeli. — Piechota włoska posuwa się naprzód na całym odcinku frontu w Ogadenie, wspomagana silnie przez eskadrę samolotów bombardujących.

Adis Abeba (PAT). Na górę Atale pod Aksum spadł samolot włoski.

2 lotników zginęło na miejscu a dwaj są ranni.

Piechota włoska w Ogadenie posuwała się naprzód pomiędzy Gerlogubi a Sorahai.

### Wiadomości z głównej kwatery włoskiej

Rzym. (PAT.) W dniu wczorajszym nie ogłoszono żadnego komunikatu wojennego.

Asmara. (PAT.) Lewe skrzydło północnej armii włoskiej pod wodzą gen. Santini posunęło się we wtorek o 15 km na południo-wschód od Adigratu i dotarło do Edaga Iwus, gdzie spotkało się z silnym oporem, który złamało.

Grupa wojsk gen. Maravigna obsadziła wszystkie szczyty i przełęcze na północno-wschód i na wschód od Adui.

Wojska Ras Sejuma cofnęły się do doliny Marait-Szoajtu w odległości 10 km na wschód od Adui i tam okopały się, tak, że przed dalszym marszem na południe Włosi będą musieli podjąć akcję dla oczyszczenia terenu.

Nieregularne oddziały abisyńskie ukazały się na północno-wschodzie od Aksum i niepokoją okolice rzeki granicznej Setit. Naczelny wódz armii włoskiej, gen. de Bono, zamierza w nocy we czwartek udać się do Adui.

### Biuletyny ambasady włoskiej w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Ambasada włoska w Warszawie uruchomiła specjalną służbę informacyjną, wydając codzienne biuletyny o sytuacji w Abisynji. (w)

### Wyścig o zdobycie szczytu górskiego

Rzym. (PAT.) Samoloty włoskie stwierdziły, iż w kierunku góry Edagohamus, położonej na zachód od Adigratu posuwają się silne oddziały armii Ras Seyouma. Ponieważ góra ta jest ważnym punktem strategicznym, panującym nad całą okolicą, dowództwo włoskie wysłało kolumnę askariów z poleceniem uprzedzenia Abisyńczyków i zajęcia jak najprędzej góry. Między wojskami włoskimi a abisyńskimi odbył się w nocy szalony wyścig w zupełnej ciemności przy bardzo niskiej temperaturze i silnym lodowatym wietrze. Wojska włoskie, walcząc z niebywałymi trudnościami, zdobyły pierwsze osiągnąć szczyt góry.

### Posel włoski pragnie pomówić z negusem

Adis-Abeba. (PAT.) Według informacji urzędowych posel włoski hr. Vinci prosił o audjencję u cesarza przed swym wyjazdem z Adis-Abeby. Pragnie on również spotkać się z abisyńskim ministrem spraw azgranicznych.

### Powstanie w Trypolitanji?

Aleksandrja. (PAT.) Wśród zamieszkałych tu Trypolitańczyków krąży uporzędkowane pogłoski o rozruchach w południowej Trypolitanji. Oddziały powstańcze są rzekomo uzbrojone w dalekoosne karabiny i mają pod dostatkiem nabożów oraz wielbłądów i koni. Garnizony włoskie wycofały się już z kilku miejscowości. Mówią również, że wśród powstańców jest sporo ochotników z krajów sąsiednich.

### Anglicy zajęli Szeik Said

Rzym. (PAT.) Dzienniki donoszą z Adenu, że wojska angielskie zajęły półwysep Szeik Said w pobliżu Adenu, bez porozumienia się z Francją, mimo że między Francją a W. Brytanią istnieje układ dotyczący tego kraju, który jest wprawdzie pustynią, ale stanowi wartościową bazę wojskową.

Prasa włoska zaznacza, że półwysep Szeik-Said panuje nad cieśniną Bab el Mandeb. Anglja, zajmując go, pragnie wzmocnić swą kontrolę nad cieśniną.

## Z CHWILI

Coraz częściej w prasie B. B. pojawiają się głosy, stwierdzające zupełne bankructwo wysiłków obozu „sanacyjnego” w kierunku pozyskania młodzieży. Ostatnio ciekawe wyznania znajdujemy w wiślickim „Słowie”, organie p. Mackiewicz, które daje „resumé” klęsk, jakie „sanacja” poniosła w tej dziedzinie w ciągu lat ostatnich. Po r. 1926, stwierdza „Słowo”, powstały

„w krótkim czasie dwie organizacje młodzieżowe: „Legjon Młodych” i „Straż Przednia”, której kierownikami byli członkowie „Legjonu Młodych”. I cóż się stało? Do organizacji tych zaczęły ciągnąć zastępy karjerowiczów, żądnych tłustych posadki i etatowych stanowisk. Ideowców zdecydowanych było około 5 proc.

„Po nieudanej próbie z hurra-radykalnym „Legjonem” usiłowano, idąc na pewne ustępstwa na rzecz antysemityzmu, przyciągnąć na swoją stronę młodzież narodową. Powstał więc nie bez wiedzy pewnego odłamu BBWR „Obóz Narodowo-Radykalny”. (W tem miejscu opieram się całkowicie na artykule p. J. Laskowskiego, zamieszczonym w „Państwie Pracy”). Wiemy, że miało to swój epilog w Berezie.

„Następnie stworzono klub parlamentarny Narodowego Ruchu Młodych na terenie Sejmu. Ale pp. Piestrzyńscy, Malatwuscy i inni nie skupili pod swymi sztandarami większej liczby młodzieży.

„Myśl jednak wyrwania monopolu na antysemityzm z rak endecji nie unadla. Zrealizowania jej podjął się p. sen. Ewert i w krótkim stosunkowo czasie zdołał powołać do życia „Korpus Lechitów”. Jednak zorganizowana w nim młodzież miała większą predylekcję do zabaw towarzyskich, niż do swojej sztucznej zresztą ideologii. Wobec tego p. Ewert, nolens volens, machnął ręką, wypierając się w piśmie „Dziś i jutro”, wszelkiej łączności z Korpusem.”

„Wychowanie państwowe” — żali się dalej „Słowo” — „stworzyło atmosferę, cuchnącą błotkiem lizusostwa i duszną od tromtadracji. Na tak zwanym „odcinku młodzieżowym” inicjatorzy nie mogą się poszczycić sukcesami, a tacy pp. Kawalkowscy, Różyccy i inni, znani z prasy, wykazują dużą nieznaną psychiki polskiej młodzieży.”

Nie rokuje też „Słowo” sukcesów drugiemu tworowi p. sen. Ewerta, noszącemu szumne, eklektyczne miano: „Radykalni Państwowcy, Narodowy Front Młodych przy Partii Pracy B. B. W. R.”. I my nie wróżymy temu tworowi większego powodzenia, niż to, jakim się „cieszyli” jego poprzednicy. Młodzież polska nie da się już wziąć na żadne „sanacyjne” plewy i nie już nie zdoła jej wyrwać z szeregów obozu narodowego.

\*

Z uznaniem powitać należy inicjatywę Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Zbąszyniu, która — jak Czytelnicy nasi dowiedzieli się z artykułu dr. J. Staszewskiego, zamieszczonego we wczorajszym Dziale Kultury i Sztuki — wydała swym nakładem cenną monografię historyczną miasta Zbąszynia, napisaną przez p. Józefa Krasonia.

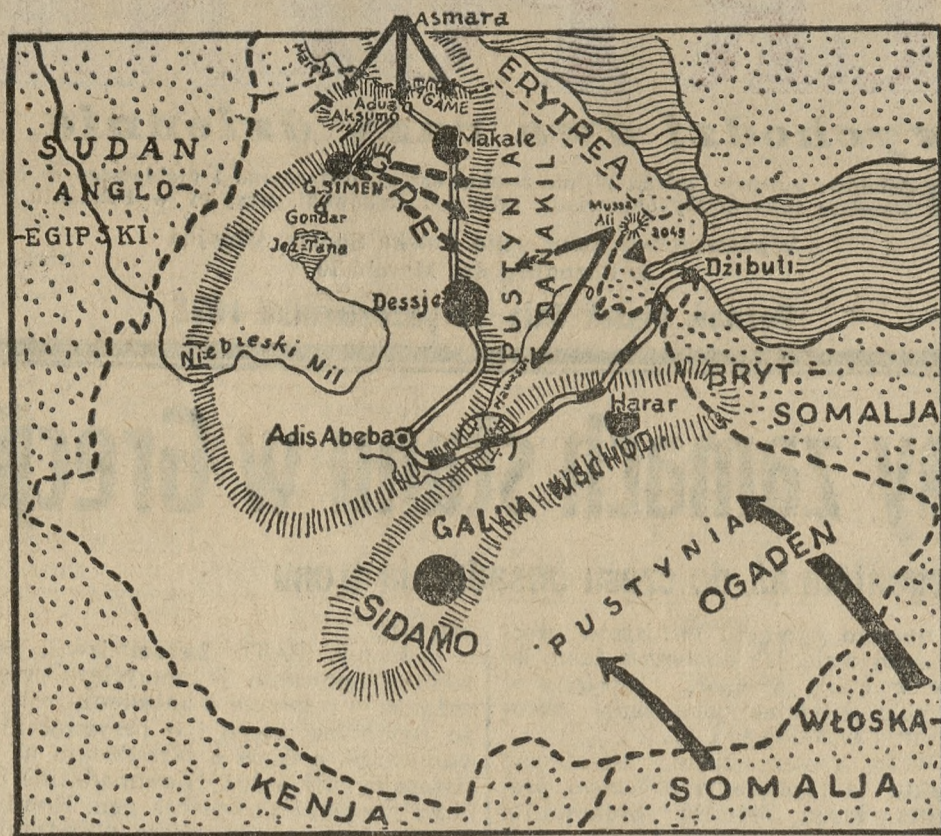
Pieniądza, wydane na to, niewątpliwie nie poszły na marne. Tem większy jednak żal wzbiera, gdy się pomyśli, jakie to ogromne sumy z budżetów różnych naszych instytucji publicznych przemarnowano na subwencje dla różnych niepotrzebnych, a często wybitnie szkodliwych pisemek, organizacji i organizacyjek — tylko dlatego, że w danej chwili cieszyły się one łaskami kierowniczych czynników „sanacyjnych”.

Weźmy pod tym względem pod uwagę teren Wielkopolski. Kilka lat temu specjalnie forytowaną organizacją była tu „sanacyjno”- konserwatywna „Myśl Mocarstwowa, nie posiadająca zresztą żadnego oparcia wśród młodzieży, ani w ogóle społeczeństwa. Mimo to różne opianowane przez „sanację” wydziały powiatowe, komunalne kasy oszczędności itp. instytucje rok rocznie wypłacały „Myśli” sute subwencyjki, przeważnie w postaci ogłoszeń do nieczytanych przez nikogo organów „mocarstwowych”.

Kiedy fawory „czynników miarodajnych” przeniosły się z „Myśli Mocarstwowej” na „Legjon Młodych” — nastąpiło również odpowiednie „przewekslowanie” zasiłków i subwencyj, które odtąd szły do „Legjonu”. Zarówno tutejsze, jak warszawskie organy „Legjonu” zaroili się od zbędnych zupełnie z punktu widzenia interesów publicznych ogłoszeń najróżnorodniejszych instytucji samorządowych i państwowych. Ogłaszały się wydziały powiatowe, komunalne kasy oszczędności,

# Lew Judy gotuje się do skoku

Cisza przed rozstrzygającymi walkami w Abisynji



„Wyprawa Bonapartego przeciwko Egipcjowi i zuchwałe wyzwanie, rzuczone u podnóża piramid, nie wytrzymuje porównania z obecną ekspedycją kolonialną Włochów” — dowodzi na łamach paryskiego „Le Journal” były sekretarz Clemenceau’a, Jean Martet. Napoleon nie odważyłby się na wyprawę, następcząca tyle ryzyka i nieprzewidywanych trudności.

Z perspektywy europejskiej trudno je należyte ocenić: trudności terenowe, potworne gorąco za dnia, a dokuczliwe chłody nocą, wreszcie brak wody — oto, co najbardziej daje się we znaki północnemu korpusowi włoskiemu, działającemu między Aksum — Adua — Adigrat.

Perypetje życia żołnierskiego maluje barwnie, lecz bez entuzjazmu, specjalny korespondent paryskiego „Tempsa”, Paul Gentizon. Wojsko, po przekroczeniu rzeki Mareb, musiało na przestrzeni niespełna 40 kilometrów wspiąć się na wysokość około 1.500 metrów. Działania artylerji okazały się bardzo utrudnione. Gniazda górskie, w których obwarowali się niezawodni strzelcy abisyńscy, udawało się zdobyć jedynie dzięki brawurowym wyczynom lotników włoskich, obrzucających dobrze ukrytych kilkofuntowymi bombami.

Cały wysiłek dowództwa włoskiego teraz, po pierwszych powodzeniach, zmierza do związania zajętego terytorium z zapleczem Asmarskim niezbędnymi drogami dojazdowymi, dostosowanymi do dowozu amunicji, żywności, posiłków itd.

Wiele przemawia za tem, że na tym froncie nie będą dokonywane większe operacje wojenne w ciągu najbliższych dni. Wojska abisyńskie w zbrojnym odwrocie z pod Adui usadawiają się na pierwszej przez sztab główny z udziałem europejskich oficerów wytyczonej i fortyfikowanej linii obronnej: Abbi Addi — Makale, mniej więcej o 100 kilometrów na południe od Adui — Aksum.

Dopiero po wkroczeniu Włochów na ten obszar wysokogórski, pozbawiony całkowicie dróg w znaczeniu europejskim, dostępny jedynie na mulach lub pieszo z pozostawieniem dużej części nowoczesnego sprzętu wojennego, jak tanki, samochody pancerne, artylerja większego kalibru i t. p., gdzie wystąpią w całej pełni trudności utrzymywania łączności i aprowidowania żołnierza, rozpoczną się właściwe walki.

Naturalnem zapleczem tej linii obronnej jest kompleks górski Ras Daszan z najwyższym szczytem tej nazwy (4.620 metrów). Pod osłoną tego kompleksu wysokogórskiego skupia się trzon północnej armji abisyńskiej koło Dessje, dokąd niebawem ma przybyć sam Negus, aby stanąć na czele wojsk. Linje strategiczne, przygotowane z wyzyskaniem wszystkich właściwości terenowych, zostały tu obmyśla-

elektrownie, gazownie, rzeźnie miejskie, monopole państwowe — ba, nawet starostwa (!).

Dziś „Legjon” został potępiony przez

ne przez europejskich doradców Negusa, z generałem Virginem, Szwedem z pochodzenia, na czele.

W tym zespole ułożono strategiczny plan obrony Abisynji przed inwazją włoską. W założeniu przyjęto, że uderzenie włoskie na frontach północnym, wschodnim i południowym od strony włoskiej Somalji potoczy się w przybliżeniu temi drogami, którymi mniej więcej teraz się rozwija. Nie obyło się zresztą bez dyskretnych sugestji dobrze poinformowanego angielskiego „Intelligence Service”, dla którego ewentualne niepowodzenie oręża abisyńskiego bynajmniej nie jest obojętne.

Od samego początku było bezsporne, że włoski atak na południu, wychodząc z Somalji, będzie miał na celu szybkie sforsowanie pustynno-skalistego Ogadenu, zlikwidowanie punktu oporu abisyńskiego koło Hararu i zbliżenie się do linii kolei Adis Abeba — Dżibuti od południa. Temu ruchowi włoskiemu, dokonywanemu z około 50

tysiącami żołnierzy, rozporządzających prawie 200 tankami i kilkatisięcy wozów liczącą kolumną samochodową, ma przeciwdziałać około 150 tysięcy wojowników Negusa, których trzon znajduje się między prowincjami Sidamo i wschodnią częścią kraju Galla.

Część tej armji będzie broniła Hararu, ważnego punktu komunikacyjnego i handlowego z uwagi na sąsiedztwo brytyjskiej Somalji. Zarówno trzon armji południowej, jak i odnośna hararska Abisyńczyków, będą usiłowali nie dopuścić Włochów, którzy już na 200 kilometrów wdarli się w głąb Ogadenu, do zbliżenia się do jedynego toru kolejowego, łączącego Abisynję ze światem zewnętrznym.

Punktem niewralgicznym abisyńskiego planu obronnego jest zaznaczone na mapie niezaczernionem kołem miejsce przecięcia toru kolejowego z rzeką Hawasz. Na tem miejscu znajduje się most, przerzucony nad głębokim i urwistym jarem, na którego dnie płynie rzeka.

Do tego punktu na Hawasz prze również wschodnia armja włoska, która oderwała się od swej bazy w Assab na południowej krawędzi Erytrei. Południowo-wschodnia odnośna tego korpusu włoskiego ma za zadanie połączyć się z armją somalijską.

Po połączeniu się te dwie armje miałyby rozpocząć najważniejszą część kampanji, mianowicie marsz na Adis Abebe.

Sto pięćdziesiąt tysięcy chłopów licząca armja koło Dessje będzie miała obowiązek związania się walką z wschodnią armją włoską i zahamowania jej pochodu ku południowemu zachodowi. Swoboda działania siłami z pod Dessje uwarunkowana jest jednak uprzedniem zahamowaniem włoskiej ofensywy od północy, z bazy w Asmarze. Abisyński plan strategiczny miałby przewidywać tę możliwość. Zadanie takie przeznacza się frontowi Abbi Addi-Makale, gdzie zgrupowano około 100 tysięcy wyborowych wojowników amharskich, oraz piątą armją abisyńską, pospiesznie zestawianą w G. Simen dla osłony Gondaru i jeziora Tana. Liczebność tej armji określają obserwatorzy angielski i francuski na 50 tysięcy wojowników. W każdej sytuacji armja koło Dessje zachowa charakter rezerwy i grupy manewrowej, gotowej do uderzenia w punkcie najodpowiedniejszym.

Obecna cisza na frontach zapowiada tem groźniejszą burzę. „Lew Judy” gotuje się do skoku.

Dr. T. P.

## Aresztowanie biskupa katolickiego w Niemczech

Berlin. (PAT.) Urzędowo donoszą, że na zlecenie sądu krajowego w Berlinie aresztowano biskupa misnieńskiego Piotra Legge w Budziszynie na Górnych Łużycach pod zarzutem udziału w przestępstwach dewizowych, jakie popełnione miały być w okręgu episkopatu misnieńskiego przez duchownych katolickich.

Generalny prokurator sądu krajowego w wyniku dochodzeń wniósł przeciwko biskupowi Leggemu skargę o dwukrotne przekroczenie postanowień dewizowych. Biskupa Legge

wczoraj aresztowano i przewieziono do więzienia karnego Moabit w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Aresztowany przez władze niemieckie biskup Miśni (Meissen) Legge liczy lat 53, pochodzi z Westfalji, i po zawarciu konkordatu między Rzeszą i Watykanem został komisarycznym arcybiskupem dla okręgów w Magdeburgu, Merseburgu i Anhalt. W r. 1932 mianowany został biskupem Miśni. Tegoż roku odbyła się intronizacja jego w katedrze św. Piotra w Budziszynie stolicy duchowej Łużyczan.

## Konfiskata monarchistycznego miesięcznika

Warszawa. (Tel. wł.) Skonfiskowano miesięcznik „Głos Monarchisty” z powodu artykułu „Naród żąda innego ustroju”. (w)

## Stawki celne dla importu z Niemiec

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu wystosowało do wszystkich urzędów celnych okólnik z zaawizowaniem, że 14 października wygasa polsko-niemieckie porozumienie handlowe z 11 października 1933 r. Na mocy tego porozumienia niektóre towary pochodzenia niemieckiego korzystają z konwencyjnych stawek celnych. Ulgowe stawki celne nie mają być stosowane do towarów niemieckich, objętych porozumieniem handlo-

wem, o ile nie będą zgłoszone do ostatecznej odprawy celnej przed 15 października b. r., natomiast wobec wygaśnięcia układu należy stosować, począwszy od 15 października, do wszystkich towarów pochodzenia niemieckiego zgłoszonych do odprawy celnej, stawki automatyczne, wynikające z ustawy celnej. (w)

## Procenty, wolne od podatku

Warszawa. (Tel. wł.) Wszystkie izby i urzędy skarbowe zostały powiadomione, że od wszelkich podatków wolne są procenty, osiągnące przez posiadaczy 8-procentowej pożyczki dolarowej z r. 1925, 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927, 6-procentowej pożyczki narodowej z r. 1933 r., 3-proc. pożyczki inwestycyjnej z r. 1935.

Ponadto wolne są od państwowego podatku dochodowego dywidendy oraz superdywidendy od akcji Banku Polskiego do 1937 r., oraz procenty od wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

Ministerstwo skarbu w specjalnym okólniku poleciło urzędowi skarbowym, ażeby stosowały w całej rozciągłości powyższe zwolnienia przy obliczaniu podatków oficjalnych. (w)



